

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA,
ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA
(NR 72)**
z dnia 24 czerwca 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 72)

24 czerwca 2024 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posłanek: **Urszuli Pasławskiej (PSL-TD)**, przewodniczącej Komisji, oraz **Gabrieli Lenartowicz (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- **informację na temat problemów gospodarki wodno-ściekowej w kontekście ochrony środowiska, z uwzględnieniem założeń i planów wdrożenia nowej unijnej dyrektywy ściekowej oraz problematyki zniszczenia gleb i wód podziemnych na skutek nawodnień ściekami pochodzącymi z przydomowych oczyszczalni ścieków oraz szamb.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Anita Sowińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Przemysław Koperski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Robert Gajda** zastępca prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami, **Michał Dudek** główny specjalista kp. w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Grzegorz Lubowiecki** zastępca dyrektora Departamentu Inspekcji w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska, **Romuald Lenkajtis** prezes Agencji Wspierania Ochrony Środowiska wraz ze współpracownikami, **Stanisław Bodys** przedstawiciel Unii Miasteczek Polskich, **Edyta Kwapich-Lenik** ekspert Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego Krajowych Producentów Leków, **Bartosz Łuszczek** ekspert Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie”, **Adam Małyszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, **Dorota Rejman** manager do spraw regulacyjnych w Polskim Związku Przemysłu Kosmetycznego, **Filip Piotrowski** przedstawiciel Waste Free Oceans.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Przybysz**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dzień dobry szanowni państwo. Otwieram posiedzenie Komisji Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam przede wszystkim panie posłanki, panów posłów i naszych gości: panią Anitę Sowińską – podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Przemysława Koperskiego – podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, panią Alicję Michalik-Kucińską – zastępcę prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskiej do spraw zarządzania środowiskiem wodnym oraz pana Roberta Gajdę – zastępcę prezesa zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, oraz wszystkich obecnych gości.

Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat problemów gospodarki wodno-ściekowej w kontekście ochrony środowiska z uwzględnieniem założeń i planów wdrożenia nowej unijnej dyrektywy ściekowej oraz problematyki zanieczyszczenia gleb podziemnych na skutek nawodnień ściekami pochodzącymi z przydomowych oczyszczalni ścieków oraz szamb. Temat i informacje zreferują: minister infrastruktury i minister klimatu i środowiska. Proszę zatem pana ministra Przemysława Koperskiego o przedstawienie informacji Ministerstwa Infrastruktury. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Przemysław Koperski:

Dzień dobry pani przewodnicząca, dzień dobry państwu. Bardzo dziękuję, że państwo chwileczkę poczekaliście, ale równolegle trwała jeszcze Komisja Infrastruktury – informacja o budżecie. Jestem tu wspólnie ze współpracownikami do państwa dyspozycji, żeby przestawić informacje na temat dzisiejszego posiedzenia Komisji. Nie wiem ile mam czasu, pani przewodnicząca? Materiał jest dość obszerny. Dlatego, jeżeli mógłbym prosić o określenie ram czasowych,

to dostosuję się do tego czasu, który został mi podany do dyspozycji, bo wiem, że jest również Ministerstwo Klimatu i Środowiska, które ma swoją część informacji.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Panie ministrze, pozostawiamy panu kwestię obszerności informacji taką, żeby pan uznał za wyczerpującą, aczkolwiek niewyczerpującą słuchaczy. Oddaję głos.

Podsekretarz stanu w MI Przemysław Koperski:

Do Komisji skierowaliśmy szczegółowy materiał, ja postaram się w kilku słowach go omówić. Ochrona wód podziemnych i powierzchniowych stanowi jedno z kluczowych wyzwań współczesnej gospodarki wodno-ściekowej. Oczywiście doskonale wiemy, że jest ona zasobem niezbędnym dla naszego funkcjonowania.

Przechodząc do konkretów, w Polsce realizowana jest dyrektywa ściekowa i ona jest wdrażana poprzez Krajowy program oczyszczenia ścieków komunalnych, tzw. KPOŚK, przyjęty przez Radę Ministrów w grudniu 2003 r. i kolejne aktualizacje. W tej chwili jest realizowana VI aktualizacja przyjęta przez Radę Ministrów 5 maja 2022 r. Zawiera ona listę zadań zaplanowanych przez samorządy do realizacji w latach 2021-2027. Plany inwestycyjne przedstawione przez aglomeracje wskazują na dalszy intensywny rozwój gospodarki ściekowej w aglomeracjach, który przyczyni się do ochrony środowiska przed zanieczyszczeniami pochodzącymi ze ścieków komunalnych. Zgodnie z przekazaniem przez Wody Polskie rocznym sprawozdaniem z realizacji Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych za 2023 r., na koniec 2023 r. w Polsce funkcjonowało 1526 aglomeracji, które generowały ładunek zanieczyszczenia w wysokości około 35 396 tys. równoważnej liczby mieszkańców, tzw. RLM, w tym ponad 26 837 tys. od stałych mieszkańców, wśród których 25 994 tys. korzysta z sieci kanalizacyjnej a 735 tys. korzysta ze zbiorników bezodpływowych, 94 tys. korzysta z przydomowych oczyszczalni ścieków.

Na terenie aglomeracji wybudowano łącznie 2355 km sieci kanalizacyjnej, w tym 1725 grawitacyjnej. Zmodernizowano 399 km sieci istniejących. Podłączono ponad 471 tys. mieszkańców, w tym 427 tys. mieszkańców zostało podłączonych do już istniejących sieci, a ponad 43 tys. stanowią mieszkańcy korzystający z sieci kanalizacyjnej wybudowanej w tym roku, za który ten materiał obejmuje sprawozdanie.

Liczba podłączeń mieszkańców do sieci istniejącej podwoiła się w stosunku do zeszłego roku, co pozwala pozytywnie ocenić działalność gmin w kierunku realizacji obowiązków. Oczywiście obowiązków nakładanych na gminy wynikających z dyrektyw jest sporo. W związku z tym te oczekiwania też są w tej sprawie dosyć wygórowane.

W 2023 r. przeprowadzono 277 inwestycji dotyczący oczyszczalni ścieków komunalnych, wybudowano 9 oczyszczalni, zmodernizowano 107 oczyszczalni, rozbudowano 14 oczyszczalni, dokonano modernizacji części osadowej 46 oczyszczalni. Przeprowadzono inwestycje łączne w zakresie modernizacji i rozbudowy w 50 obiektach, a zlikwidowano 5 oczyszczalni. Na koniec 2023 r. 1484 oczyszczalni z 1618 spełniało wymagania dotyczące jakości oczyszczanych ścieków.

Jeżeli chodzi o nakłady finansowe poniesione w 2023 r. na budowę, rozbudowę sieci kanalizacyjnej, to wynosiły one 4 761 000 tys. zł, w tym 2 711 000 tys. zł na budowę i modernizację sieci, a 2 050 000 tys. zł na inwestycje związane z oczyszczaniem.

Jeżeli chodzi o liczbę indywidualnych systemów oraz długość sieci kanalizacyjnej w Polsce w 2023 r. to zgodnie z danymi GUS na koniec 2023 r., liczba przydomowych systemów do odprowadzenia ścieków w Polsce wynosiła 2495 tys. sztuk, z czego 83,6% na zbiorniki bezodpływowe, a 16,4% na przydomowe oczyszczalnie ścieków. Ilość nieczystości – to może już nie będę państwu przekazywał.

Na koniec 2023 r. sieć kanalizacyjna w Polsce osiągnęła łącznie długość 181,5 tys. km, zaś liczba przyłączy do budynków mieszkalnych to 3900 tys. sztuk. W porównaniu do roku poprzedniego długość odbudowanej lub przebudowanej sieci kanalizacyjnej zwiększyła się o 3,9 tys. km, to jest o ponad 2%, przy jednoczesnym wzroście liczby przyłączy do budynków mieszkalnych o blisko 115 tys.

Głównym źródłem pochodzenia nakładów finansowych na inwestycje w zakresie realizacji infrastruktury sanitarnej, w tym wyposażenia aglomeracji w zbiorcze systemy kanalizacyjne i oczyszczanie ścieków komunalnych są środki własne gmin, krajowe fundusze ekologiczne, w szczególności Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, oraz wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz środki unijne w ramach dostępnych programów operacyjnych.

Jeśli chodzi o indywidualne systemy oczyszczania ścieków, to mogą być one finansowane między innymi z regionalnych programów operacyjnych: Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej, a także z Krajowego Programu Odbudowy.

Jeśli chodzi o obowiązki gmin w zakresie gospodarki wodnej, to samorządy posiadają niezbędne narzędzia prawne i planistyczne umożliwiające prawidłowe prowadzenie gospodarki wodnej zarówno w aglomeracjach ujętych w KPOŚK, jak i na obszarach poza aglomeracjami.

Jeżeli chodzi o obowiązki dotyczące systemów indywidualnych przydomowych oczyszczalni ścieków i zbiorników bezodpływowych to w miejscach, gdzie budowa systemów kanalizacji zbiorczej nie przyniosłaby korzyści dla środowiska lub powodowała nadmierne koszty, należy stosować takie systemy indywidualne, które zapewniają te same parametry, co kanalizacja zbiorcza, jeśli chodzi o poziom ochrony środowiska, co do zasady. Takie rozwiązania są stosowane przy budynkach indywidualnych.

Zadania gminy o charakterze organizacyjno-kontrolnym w zakresie środków gromadzonych przejściowo w zbiornikach bezodpływowych oraz zasobnikach w instalacjach przydomowych realizowane są na podstawie ustawy z 30 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Należy zauważyć, że obowiązkiem każdego właściciela nieruchomości wyposażonej w zbiornik bezodpływowy lub przydomową oczyszczalnię ścieków jest zgodne z prawem pozbywanie się nieczystości poprzez zawarcie umowy z przedsiębiorcą posiadającym stosowne zezwolenie na wywóz nieczystości i ich transport lub odpowiednią gminną jednostką organizacyjną. Częstotliwość opróżniania zbiorników bezodpływowych i zasobników przydomowych oczyszczalni ścieków musi być zgodna z regulaminem gminy, który określa szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku.

Jeśli chodzi, szanowni państwo, jeszcze o taki element, który nas czeka – myślę, że to jest też bardzo interesujące w kontekście tego, co się dzieje, ale też tych wyzwań, które przed nami stoją – to w grudniu 2024 r. w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej została opublikowana dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 27 listopada 2024 r. dotycząca oczyszczania ścieków komunalnych. Nowa dyrektywa zgodnie z jej zapisami weszła w życie 20 dnia po jej opublikowaniu i transpozycja do prawa krajowego ma nastąpić do 31 lipca 2027 r. Dzisiaj jesteśmy w przededniu tych rozwiązań legislacyjnych, które będą transponować tę dyrektywę ściekową do naszego porządku prawnego, ale to wiąże się też oczywiście z ogromnymi wyzwaniami, które stoją przed naszym krajem, przed samorządami i przed tymi podmiotami, które na dzień dzisiejszy za odprowadzenie ścieków odpowiadają.

To tak pokrótce, jeśli chodzi o materiał, który państwu został dostarczony, ale oczywiście jesteśmy, ja jestem również, do państwa dyspozycji w razie pytań.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Zapraszam panią minister Anitę Sowińską i proszę Ministerstwo Klimatu o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie posłanki, panowie posłowie, na początku chciałabym zaznaczyć, że materiał Ministerstwa Klimatu i Środowiska ma charakter uzupełniający, ponieważ gospodarka wodno-ściekowa pozostaje we właściwości ministra infrastruktury.

Na początku chciałabym wyjaśnić pewną definicję, która myślę, że jest też ważna. Chodzi tutaj o nieczystości z przydomowych oczyszczalni ścieków, a także nieczystości ciekłe, czyli gromadzone częściowo w zbiornikach bezodpływowych lub osadnikach. Te dwa rodzaje nieczystości nie są odpadami z punktu widzenia ustawy o odpadach, natomiast odpadami są komunalne osady ściekowe pochodzące z oczyszczalni ścieków, osady z komór fermentacyjnych oraz innych instalacji służących do oczyszczania ścieków komunalnych. Tutaj, jeżeli chodzi o te ostatnie odpady, czyli komunalne osady ściekowe, postępujemy z nimi zgodnie z hierarchią postępowania z odpadami. W pierwszej kolejności powinniśmy zapobiegać powstawaniu komunalnych osadów ściekowych, czyli w skrócie mówiąc oszczędzać wodę tak, żeby tych ścieków było jak najmniej. Po drugie, prowadzić recykling komunalnych osadów ściekowych w postaci recyklingu organicznego, w tym kompostowania komunalnych osadów ściekowych z innymi odpadami w celu uzyskania materiału po procesie kompostowania stosowanego w celach nawozowych, oraz recykling mineralny z odzyskiem fosforu.

Kolejna metoda, to jest stosowanie metod odzysku komunalnych osadów ściekowych bezpośrednio na powierzchni ziemi po spełnieniu określonych przepisami warunków odzysku, w tym odzysku w kompostowniach, biogazowniach lub cementowniach, w tym odzysku energii np. w odniesieniu do osadów jako biomasy. Oznacza to spalanie lub odzysk poza instalacjami z odzyskiem energii.

Ostatnia metoda w tej hierarchii to jest unieszkodliwienie komunalnych osadów ściekowych, co oznacza między innymi termiczne przekształcanie w spalarniach lub współspalania w spalarniach odpadów bez odzysku energetycznego.

W praktyce najczystsza metodą jest gospodarowanie komunalnymi osadami ściekowymi polegające na odzysku w kompostowniach lub biogazowniach, przy czym zwracamy też uwagę, że bardzo ważne jest to ograniczenie ilości odpadów, czyli oszczędzanie wody, co generalnie się dzieje. Ja niedawno miałam okazję zwiedzić taką oczyszczalnię ścieków razem z kompostownią i rzeczywiście w ciągu kilku lat widać wyraźne zmniejszenie ilości wody. Między innymi spowodowane jest to innymi mechanizmami spłuczek w toaletach. Tak, że takie małe nasze wybory mają znaczenie.

Jeżeli chodzi o problemy, które dotyczą ochronę przyrody to jest to gospodarka wodno-ściekowa w parkach narodowych. Tutaj obserwujemy, że ścieki gospodarstw zlokalizowanych w granicach parku albo w ich otulinie bardzo często nie mają szczelnych zbiorników albo są to niesprawne lub niskosprawne oczyszczalnie przydomowe. Obserwujemy również problemy z gospodarką ściekową w parkach górskich, między innymi w tych chroniących obszary wodne i ekosystemy, tzw. parkach mokradłowych. Dotyczy to również schronisk turystycznych. Trzeci problem dotyczy parków narodowych, których głównym obszarem zainteresowań są wody i tereny podmokłe, gdzie szczególnie w czasie powodzi przedostają się na ten obszar zanieczyszczenia wód powodując eutrofizację oraz pogorszenie stanu siedlisk wodnych, co z kolei powoduje przenikanie do łańcucha pokarmowego zwierząt. Substancje chemiczne mogą również zanieczyszczać zasoby wodne, które są szczególnie istotne dla ekosystemów oraz fauny i flory parków.

Jeszcze na koniec chciałabym powiedzieć o narzędziach finansowych. Ministerstwo Klimatu i Środowiska od wielu lat już uczestniczy w realizacji wspieranych ze środków Unii Europejskiej programów związanych z gospodarką wodno-ściekową. W obecnej perspektywie finansowej na 2021-2027 w funduszach europejskich na infrastrukturę, klimat i środowisko FEnIKS jest przeznaczonych 4 800 000 tys. zł na gospodarkę ściekową i także na zaopatrzenie w wodę. Dotychczas zgłoszono łącznie pięć naborów takich wniosków, w ramach których wybrano dofinansowanie 74 projektów na łączną kwotę dofinansowania 2 400 000 tys. zł.

Również w związku z powodzią, która miała miejsce w 2024 r. z tego programu FEnIKS przeznaczono około 1 000 000 tys. zł na odbudowę infrastruktury do zbierania i oczyszczenia ścieków komunalnych, a także infrastruktury związanej z zaopatrzeniem wody do spożycia. Oczywiście mamy szczegółowe informacje. Gdyby były pytania – odpowiemy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Chyba, że mamy jeszcze ze strony społecznej jakąś szerszą informację? Nie widzę. W takim razie pierwszy...Przepraszam, obyczaj na naszej Komisji przewiduje, że najpierw wysłuchamy strony społecznej, branżowej, a potem przystąpimy do wypowiedzi pań i panów posłów. Proszę, Izba Wodociągów. Proszę się przedstawić.

Ekspert Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie” Bartosz Łuszczek:

Dzień dobry. Izba Gospodarcza „Wodociągi Polskie”. Bartosz Łuszczek, ekspert Izby. Króciutko przedstawię informację ze strony Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie” w zakresie przede wszystkim nowej dyrektywy ściekowej, która dla nas jest aktem kluczowym z punktu widzenia planowania rozwoju przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjnych i planowania też kosztów realizacji tych usług.

Izba liczy 500 członków. Są to przedsiębiorstwa odpowiedzialne za około 90% dostawy wody i odbioru ścieków na terenie całego kraju, więc ma jakby mały mandat do reprezentowania branży wodociągowo-kanalizacyjnej.

Jeśli chodzi o sytuację w branży, branża podnosi się powoli po kilku latach katastrofalnych wręcz rozwiązań prawnych i działań regulatora, w tym wypadku Wód Polskich polegających na opóźnieniu i blokowaniu procedowania taryf wodno-ściekowych. Spowodowało to taką sytuacją, że w 2023 r. blisko 80% przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych wykazywało

ujemny wynik finansowy, czyli skutki katastrofalne z punktu widzenia możliwości finansowania tej działalności, jakby nie było działalności bardzo odpowiedzialnej, jaką jest zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków i ze strony sanitarnej, i ze strony środowiskowej. Ta sytuacja powoli się poprawia. W III kwartale 2024 r. było to około 60% przedsiębiorstw. 60% ankietowanych przez nas przedsiębiorstw stwierdzało, że ograniczało zakres inwestycji i remontów, czyli takich podstawowych elementów związanych z działalnością przedsiębiorstw. Ponad 30% deklaroowało, że zmuszone było do zaciągnięcia zewnętrznych zobowiązań finansowych, a jedna czwarta przedsiębiorstw utraciła płynność finansową. To tak, żeby państwu zilustrować mniej więcej obraz tej branży.

Po kilku bardzo trudnych latach dla branży stoimy przed nowymi wyzwaniami: wdrożeniem dyrektywy w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, wdrożeniem zobowiązań dyrektyw dotyczących infrastruktury krytycznej. Bardzo ważnych zobowiązań, bo mówiących o bezpieczeństwie infrastruktury krytycznej w tych dość jakby nie było trudnych z różnych względów czasach, a mówimy naprawdę o kluczowej infrastrukturze. Podobna sytuacja dotyczy dyrektywy NIS2 dotyczącej cyberbezpieczeństwa.

Oczywiście mamy na horyzoncie dyrektywę ściekową, dla nas bardzo ważną. Jak pan minister wspominał, to są setki miliardów wydanych przez ostatnie lata na wdrożenie pierwszej wersji dyrektywy ściekowej z 1991 r. My lekko szacujemy dzisiaj, że wdrażanie dyrektywy ściekowej w tym nowym wydaniu z końca ubiegłego roku, to 100 000 000 tys. zł. To jest taki dobry początek dyskusji jeżeli chodzi o zakres inwestycyjny, a w tym oczywiście mamy później jeszcze koszty operacyjne dla tej infrastruktury.

Jeżeli chodzi o branżę w kraju, my jesteśmy dobrze przygotowani i zorganizowani w zakresie wdrażania tego rodzaju rozwiązań, ponieważ doświadczenia z wdrażania dyrektywy ściekowej mamy bardzo pozytywne. Dzisiaj rano miałem okazję uczestniczyć w takim forum w Bukareszcie w tamtejszej organizacji agregującej branżę wodno-kanalizacyjną. Najczęściej dostawaliśmy pytania związane z tym, co było czynnikiem sukcesu naszej branży na tle branży w krajach rozwijających się, takich jak w tym momencie Rumunia czy Bułgaria, bo chcieliby podążać naszym śladem. Odpowiedź była taka, że po pierwsze, oczywiście środki europejskie, które napędzały te inwestycje, ale też bardzo ważnym elementem było merytoryczne przygotowanie branży, bo nie dałoby się tego realizować. Kolejną trzecią nogą tego sukcesu można powiedzieć, że była przychylność samorządów i zrozumienie zapewnienia konieczności wzrostu taryf, które pozwalają finansować tę stronę środków własnych w inwestycjach, nawet dofinansowanych przez europejskie fundusze.

Odnosząc się do samej dyrektywy, czytając ją artykuł po artykule, my widzimy dla nas wyzwanie po wyzwaniu. To nie jest tylko jakiś fragment artykułu łatwego do wdrożenia, tylko za każdym razem jest to ogromne wyzwanie przede wszystkim dla branży wodociągowo-kanalizacyjnej i w związku z tym też i dla samorządów. W zakresie systemu to ogromny rozwój systemów kanalizacyjnych, czyli budowa kanalizacji, ale przede wszystkim wyposażenie w kanalizację nowych małych aglomeracji. Na dzień dzisiejszy nawet nie mamy wiedzy, ile takich aglomeracji musi powstać, ponieważ poza Krajowym programem oczyszczania szczegółów komunalnych, wspomnianym przez pana ministra, to tak naprawdę taka statystyka w żaden zagregowany sposób nie jest dzisiaj prowadzona. Zbadanie tego już będzie jakimś wyzwaniem po to, żeby móc implementację do przepisów krajowych rzetelnie przygotować.

W zakresie systemu celów indywidualnych, wspominanych też w programie dzisiejszej Komisji, czyli tych rozwiązań dotyczących miejsc, gdzie nie mamy kanalizacji zbiorczej, w tym momencie trwają prace Komisji Europejskiej nad aktami implementującymi. My, jako branża, jesteśmy w Europie włączeni w tę pracę. Chodzi o pewną standaryzację, ustandaryzowanie tych rozwiązań. Wiele się zadziało w tym zakresie w przepisach 3 lata temu w nowelizacji prawa wodnego i ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Ta presja na samorządy, na kontrole się pojawiała. Widać jej pozytywne skutki. Niestety, nie znalazło to odzwierciedlenia w planowaniu oczyszczalni ścieków, które te nieczystości ciekłe mają przyjąć, bo dzisiaj tak naprawdę to pozostaje pewna luka pomiędzy zgodnością z dyrektywą ściekową istniejącą a właśnie dostosowaniem oczyszczalni do przyjęcia tych nieczystości ciekłych, które w sposób rzetelny powinny być zbierane. Widać progres, ale dalej jest tu jeszcze duża przestrzeń do działania. A gdzieś ta odpowiedzialność za budowę czy rozbudowy tych oczyszczalni powinna się pojawiać. Co więcej, często zdarzają się sytuacje, w których przy poszukiwaniu funduszy europejskich są problemy z wyjaśnieniem zasadności finansowania oczyszczalni ścieków, jeżeli

przyjmuje ona ścieki spoza aglomeracji ale np. z terenu gminy czy z terenów innych gmin. Jest to taki problem systemowy na pewno ważny do rozwiązania w przepisach krajowych.

Kolejny element – III stopień oczyszczania to systemy, które już znamy. Chodzi o usuwanie azotu, fosforu w oczyszczalniach ścieków. Tu mamy ogromne doświadczenie jako branża i szacujemy, że w największych oczyszczalniach ścieków to będzie wyzwanie, ale nie aż tak dramatyczne z punktu widzenia finansowego. Natomiast będzie to ogromne wyzwanie dla średnich oczyszczalni ścieków, które do tych systemów tak zaawansowanych dotychczas po prostu nie były dostosowane.

To, co jest takim najistotniejszym elementem, najcięższym i najpoważniejszym w zakresie w zakresie nowej dyrektywy ściekowej – IV stopień oczyszczania, czyli usuwanie mikro zanieczyszczeń pochodnych farmaceutyków, kosmetyków między innymi, to ogromne wyzwanie. Dyrektywa przewidywała te zobowiązania rozdzielone troszeczkę między zobowiązania takie bezpośrednie i wynikające z analizy ryzyka. To będzie też duże i poważne zadanie przeprowadzenia rzetelnie tej analizy ryzyka, bo wprost z niej będą wynikały zobowiązania dla oczyszczalni ścieków i aglomeracji. Natomiast dyrektywa przewidywała narzędzie finansowania tych rozwiązań realizujące zasadę „zanieczyszczający płaci”, czyli tzw. rozszerzoną odpowiedzialność producentów, czyli finansowanie tych systemów zarówno w zakresie budowy, jak i ich eksploatacji przez branżę czy organizacje branżowe branży kosmetycznej, farmaceutycznej tak, żeby w rzeczywistości tę zasadę „zanieczyszczający płaci” rzetelnie realizować. Jest to wynik prac nad tym aktem, czyli dyrektywą ściekową. Mówimy o finansowaniu na poziomie 80% tych kosztów. To też wynik pewnego złagodzenia podejścia Komisji Europejskiej przy wypracowywaniu tego aktu, bo pierwotna wersja przewidywała 100% finansowania tych systemów z rozszerzonej odpowiedzialności producentów.

Podsumowując, jeszcze kilka drobnych elementów. Mamy bardzo poważne zagadnienie przelewów burzowych kanalizacji ogólnospławnej, które są poważnym źródłem zanieczyszczeń odprowadzanych do wód. Niestety, na gruncie krajowym na skutek specustawy odrzańskiej – oceniamy, jako branża, przygotowanej na kolanie i bez konsultacji – doszło do takiej sytuacji, że dzisiaj organy wydające pozwolenia mają ogromny problem z procedowaniem tych pozwoleń, dlatego że powstały luki w przepisach. Nie ma chociażby aktów wykonawczych dla przelewów burzowych żadnych, zmienionych, przygotowanych odpowiednio, co skutkuje przewlekłością postępowań, niejasnością, opieraniem postępowań na interpretacjach i regionalne zarządy i zarządzany zlewni mają z tym ogromny problem. Dyrektywa wnosi tutaj pomysł zintegrowanych planów, które mają układać zadania w zakresie doprowadzenia do zgodności tych przelewów burzowych, czyli do obniżenia ładunku zanieczyszczeń przez nie odprowadzanych do progów, które w dyrektywie zostały określone. Tutaj też dzisiaj dużo dzieje w zakresie aktów implementacyjnych i aktów wykonawczych.

Mamy też elementy dotyczące samowystarczalności energetycznej oczyszczalni ścieków. Do tego tematu jesteśmy bardzo dobrze przygotowani jako branża, często pokazywani jako wzór. Właściwie dzisiaj możemy powiedzieć, że już jesteśmy na etapie którego dyrektywa wymaga od nas w połowie lat 30-tych mniej więcej, tak byśmy dzisiaj mogli szacować. Jest tu ze mną prezes Andrzej Wójtowicz z „Wodociągów Słupsk”, członek rady Izby, który ma takie wiodące doświadczenia jeśli chodzi o samowystarczalność energetyczną oczyszczalni ścieków w Polsce. Tak, że jeżeli byście państwo chcieli tę wiedzę uzupełnić, to kolega się włączy w dyskusję.

To, co padało też ze strony pani minister, czyli odzysk fosforu, który w dyrektywie już na twardo jest postawiony jako zobowiązanie – czekamy na akty wykonawcze, które pokażą konkretne progi.

Jakie branża w Polsce miałaby oczekiwania względem implementacji dyrektywy ściekowej i tych prac? Ja może zacznę od takich kwestii, które dzisiaj nam doskwierają, czyli przede wszystkim ustabilizowania sytuacji finansowej branży poprzez uporządkowanie postępowań taryfowych tak, żebyśmy byli w stanie pokrywać koszty naszej działalności zanim wejdziemy w kolejne ogromne inwestycje. Jest na to spora akceptowalność społeczna. Zarówno badania izby, jak i innych niezależnych podmiotów wskazują, że 70% ankietowanych mieszkańców Polski deklaruje gotowość do poniesienia wyższych kosztów opłat za wodę i ścieki, jeżeli jakość i ciągłość dostaw będzie się sukcesywnie poprawiała i bezpieczeństwo zaopatrzenia w wodę. Poparcie społeczne jest spore.

To, czego szanowni państwo byśmy oczekiwali, to chcielibyśmy również, żeby zaakceptować zapisy dyrektywy w zakresie rozszerzonej odpowiedzialnej producentów, ponieważ ten akt już

został uchwalony. Stąd nie do końca rozumiemy skargę ze strony Polski, jaka pojawiła się w tym zakresie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Oczekujemy rozsądnego, rzetelnego przygotowania planu wdrażania dyrektywy, ponieważ bardzo trudnym elementem w dyrektywie są pewne progi czy efekty cząstkowe, kamienie milowe, które są tam opisane, rozłożone na blisko 20 lat i bez jakiegoś mądrego poważnego planu ich wdrażania będzie bardzo trudno je osiągnąć, ponieważ tam podają hasła: 30% oczyszczalni, 20% oczyszczalni. Ale których: dużych, małych? Trzeba poszukać jakichś wskaźników efektywnościowych, które pozwoliłyby nam mądrze to rozłożyć w czasie tak, żebyśmy nie rzucali się finansowo w momencie, kiedy branża jest w tragicznej sytuacji na realizację ich zadań, tylko rozłożyli to sensownie w czasie tak, żeby efektywnie uzyskiwać te elementy i jednocześnie poprawiając stan środowiska wodnego i bezpieczeństwo higieniczne naszych rzek i źródeł zaopatrzenia w wodę.

To, czego szanowni państwo oczekujemy, to włączenie nas w dyskusję jako branży. Mamy ogromne doświadczenie w tym temacie i na polu europejskim współpracujemy z wieloma instytucjami. Posiadamy zespół ekspertów, który jest gotowy do współpracy w tym zakresie. Prosimy o włączenie Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie” i grona ekspertów, z którymi współpracujemy, w prace nad implementacją dyrektywy ściekowej. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz kłania się ten postulat już od dawna podnoszony, że trzeba jednak zarządzać przez cele i przez wskaźniki osiągnięcia i ich efektywność, a nie finansowo cierpimy na tym nieustannie. Widzimy rozproszenie kompetencji w różne, nie tylko ministerstwa, ale nawet i działy zarządzania w obrębie rządowym i administracji.

Szanowni państwo, dostaliśmy od Agencji Wspierania Ochrony Środowiska raport dotyczący sytuacji w obszarze małych zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni ścieków. On się wydaje też taki informacyjny. Mam pytanie, czy może nie uzupełnić tej informacyjnej części o tę kwestię. Jak państwo to widzicie? Potem otworzylibyśmy debatę, bo zgłasza się pan... tak, tak, tylko pytanie, czy to już jest w części debaty, czy w części informacyjnej? No tak, ale nie w części horyzontalnej, tylko cząstkowej, bo w tej chwili chcielibyśmy ogólnie przedstawić. Dlatego proponowałabym, może najpierw przedstawienie raportu Agencji Wspierania Ochrony Środowiska o przydomowych oczyszczalniach i bezodpływowych, a następnie byśmy już przeszli do debaty nad poszczególnymi elementami dzisiejszego spotkania. Tak mi się wydaje, że taka jest logika, więc zapraszam.

Prezes Agencji Wspierania Ochrony Środowiska Romuald Lenkajtis:

Pani przewodnicząca, dziękuję. Zostaliśmy poproszeni o przedstawienie tego raportu przez Komisję Klimatu w Senacie. Ten raport został przygotowany w styczniu. On obejmował informacje z GUS, ale też informacje z naszego systemu, który jest sukcesywnie od lat wdrażany w gminach. W tej chwili około 600 gmin korzysta z tego narzędzia. Jest to narzędzie, które pozwala im monitorować stan gospodarki takimi ściekami dowożonymi. Tak naprawdę ja tu nie chcę państwu zabierać czasu, bo wszystko jest w tym raporcie poruszone. Najważniejsze informacje są takie, że połowa gmin nie wie, jakie szamba mieszkańcy, czy jakie przydomowe oczyszczania mieszkańcy mają, z czego one są wykonane. Jedynym wydaje się sensownym rozwiązaniem jest to, że kontrole WIOŚ przyspieszą. Natomiast problem jest taki, że poszczególne oddziały WIOŚ interpretują te przepisy we własny sposób. W związku z tym w niektórych samorządach wymagane są zupełnie inne kontrole niż w innych. To budzi pewien sprzeciw i pewnie część spraw skończy się w sądzie, dlatego że w części województw dopuszcza się zgodnie z ustawą te zapisy – i na takim stanowisku Ministerstwo Infrastruktury stoi – natomiast część WIOŚ odrzuca to stanowisko ministerstwa i robi to po swojemu. Warto na tym się trochę pochylić i ujednolicić to stanowisko.

Tak naprawdę, jeżeli te kontrole WIOŚ przyspieszą – o czym mówił przedstawiciel Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie” – to ten problem zostanie w większym stopniu unormowany. Zresztą widać, że te wskaźniki idą do góry. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś w uzupełnieniu horyzontalnym informacji? Proszę się przedstawić.

Manager do spraw regulacyjnych w Polskim Związku Przemysłu Kosmetycznego Dorota Rejman:

Dzień dobry państwu. Dorota Rejman, Polski Związek Przemysłu Kosmetycznego. Pozwolę sobie odnieść się do moich przedmówców i to, co chciałabym zaadresować w imieniu...

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Przepraszam bardzo. Ja teraz prosiłam o uzupełnienie informacji, a potem przystąpimy do debaty i odnoszenia się do poszczególnych wypowiedzi. Jeśli pani chciałaby uzupełnić informacje składane przez ministerstwa, to bardzo proszę. Jeśli debata i odnoszenie się do wypowiedzi przedmówców – to w następnej kolejności.

Manager w PZPK Dorota Rejman:

Dobrze, to ja sobie pozwolę się odnieść w takim razie w następnej kolejności.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Rozumiem, że pani minister Sowińska chciałaby zabrać głos.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Chciałabym oddać na chwilę głos panu dyrektorowi z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Inspekcji Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska Grzegorz Lubowiecki:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym się odnieść do słów przedmówcy dotyczących kontroli prowadzonej przez wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska i podniesionych w tej kwestii rozbieżności związanych z tą kontrolą. Tutaj chciałem wskazać, że wątpliwości, które państwo podnieśliście na komisji senackiej, na której też byliśmy obecni, wzięliśmy pod uwagę. Wyjaśniliśmy tę kwestię z Ministerstwem Infrastruktury. Dokładnej daty nie pamiętam, ale prawdopodobnie miesiąc temu mniej więcej wysyłaliśmy do wszystkich wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska stanowisko Ministerstwa Infrastruktury, które dotyczyło właśnie zauważonych przez państwa problemów. Działanie to w naszej ocenie pozwoli ujednolicić działanie WIOŚ i właśnie ominięcie tych problemów rozbieżności związanych z interpretacją przepisów, które – nie oszukujmy się – nie są do końca precyzyjne i jasne. Dlatego właśnie to stanowisko Ministerstwa Infrastruktury pozwoli tutaj działać jednolicie w skali całego kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy zatem do debaty. Jako pierwsza zgłaszała się pani poseł Anna Paluch. Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, dziękuję za te informacje, bo jednak dobrze o pewnych problemach mówić w ujęciu ilościowym. Przypominam nasze debaty sprzed ładnych paru lat dotyczące gospodarki wodno-ściekowej i takiego bilansu, który dokonała na koniec 2015 r. Najwyższa Izba Kontroli, wskazując, że na dzień upływu terminu wdrożenia dyrektywy ściekowej w jej pierwotnej postaci z 1991 r. wykonano około 31% niezbędnych urządzeń wymaganych przez dyrektywę. Taki był horyzont 2015 r.

Mamy tutaj dane przytoczone przez Ministerstwo Infrastruktury, które odpowiada za nadzór nad Krajowym programem oczyszczania ścieków komunalnych i jego kolejnymi aktualizacjami. Mnie cieszy informacja, że łącznie wszystkie warunki spełnia 819 aglomeracji, czyli 53,7% wszystkich aglomeracji. Mówimy tutaj o warunkach dotyczących funkcjonowania kanalizacji i funkcjonowania oczyszczalni ścieków o właściwym poziomie oczyszczania, usuwania biogenów, czyli o takim procesie technologicznym, który zapewnia już takie rzeczywiste porządne oczyszczenie ścieków kolokwialnie mówiąc. To jest też 53,7% wszystkich aglomeracji, dla których RLM, czyli równoważna liczba mieszkańców, to jest 16 667 tys. osób, czyli 47% z groszami ludności wszystkich aglomeracji. Widać, że po tych 8 latach osiągnęliśmy około połowę, z pewnym przybliżeniem, bo oczywiście to naturalna kolej rzeczy i statystyka ma takie pewne niedoskonałości, ale w ciągu tych 8 lat poszliśmy mniej więcej od 31% do 50%. I bardzo się cieszę, ale przypominam

sobie 2015 r. kiedy się szacowało, że gminom potrzeba co najmniej około 40 000 000 tys. zł wsparcia, żeby wykonać te niezbędne urządzenia. Oczywiście nie było tutaj mowy w żaden sposób ze względów zrozumiałych o programie „Polski Ład”, który był znaczącym wkładem finansowym. Myślę, że w danych za 2024 r. będzie to bardziej już niemożliwe do pominięcia, bo sama byłam tydzień temu na otwarciu oczyszczalni w Łukowicy, gdzie 10 000 tys. zł przekazane gminie pozwoliło im tę oczyszczalnię unowocześnić tak, że ona wreszcie spełnia wymogi.

Proszę państwa, to są oczywiście didaskalia, ale clou problemu polega na tym, że gminy jak powietrza, jak przysłowiowa kania dżdżu, potrzebują wsparcia finansowego. Wsparcia, które będzie łatwe w obsłudze, które będzie umożliwiało poczynienie wszystkich tych inwestycji. Bo oczywiście Komisja Europejska stawia nam tutaj już nowy horyzont, żeby odzyskiwać fosfor i eliminować pozostałości kosmetyków, chemikaliów i leków, ale bardzo wiele gmin, czyli około połowa, nie spełnia jeszcze tych pierwotnych warunków. Tutaj powinniśmy położyć nacisk na to, żeby wszystkie gminy, które do tej pory tego nie wykonały, miały szansę, a podstawowym problemem jest oczywiście brak pieniędzy.

Słuchałam z uwagą wypowiedzi przedstawiciela Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie” dotyczącej tych kwestii kształtowania taryf i jestem skłonna zgodzić się z tymi uwagami, bo wiem, jakie były sytuacje może nie w dużych miastach, bo w dużych miastach to zupełnie ucieka i mieszkańcy są postawieni przed dyktatem, ale w miastach średniej wielkości to rzeczywiście był problem ze stanowieniem taryf na takim poziomie, żeby się przedsiębiorstwa komunalne nie zadłużały.

Mówiąc tak konkretnie, rząd powinien się zastanowić nad realnym wsparciem gmin, bo bez wsparcia ten problem nie zostanie rozwiązany pomimo tego, że te 8 lat dało jednak istotny postęp w kształtowaniu i w budowaniu niezbędnych urządzeń i przyłączeniu bardzo dużych grup do urządzeń kanalizacyjnych. Same gminy sobie z tym problemem nie poradzą. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Edward Siarka, proszę bardzo.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Kontynuując te wątpliwości, pytanie, które pani poseł zadała, żeby się nie powtarzać to tylko kwestia, którą chciałem doprecyzować po wystąpieniu pana ministra infrastruktury. Mianowicie z danych, które państwo przedstawili, rzeczywiście mamy w tej chwili ponad 54% budynków podłączonych do kanalizacji: 76 w miastach, 40 na wsi. Też to, co istotne, że w ciągu 2023 r. wydano 4 700 000 tys. zł na zadania kanalizacyjne. Rzeczywiście największym problem dzisiaj, oprócz tych wszystkich kwestii, jak zwykle związanych z formalnościami, pozwoleniami wodno-prawnymi, pozwoleniami budowlanymi, bo sieciówki generalnie tragicznie się realizuje, zwłaszcza w takich terenach, jak na przykład Małopolska, gdzie mamy rozdrobnienie gruntów, na 1 hektarze jest 1 tys. stron i postępowań i cały czas nie potrafimy tego rozwiązać, jest pytanie o dostępność do środków. Tutaj ze strony branży padła taka kwota, ale chciałem zapytać pana ministra z perspektywy ministerstwa. Jeśli liczymy, ile tych środków potrzebujemy, żeby rzeczywiście były one dostępne – i nie pytam już o procedury itd, tylko żeby w ogóle były dostępne – to przy tych założeniach, które tutaj padają, ile potrzebujemy lat, żeby de facto wykonać te zadania w sytuacji, kiedy w perspektywie się nam pojawia 2035 r., zgodnie z nową dyrektywą? Ile rocznie powinniśmy na te zadania gminom umożliwić pozyskiwanie środków, pod warunkiem, że rzeczywiście one sobie poradzą z tymi wszystkimi procedurami, które są, z realizacją i modernizacją do tych wymogów z dyrektywy? Bo zadanie jest gigantyczne.

Przy okazji, to jest tylko jedno z zadań, bo za chwilę pojawia się kwestia „Czystego powietrza”, ETS II, kwestie dotyczące ochrony powietrza, tysiące różnych problemów, więc czy rzeczywiście gminy sobie z tym poradzą? Bez wsparcia finansowego, jak tu koleżanka pani poseł powiedziała, nie ma możliwości. Mówię to jako samorządowiec, bo jeśli te środki nie będą w miarę dostępne i to na prostych zasadach, to zwłaszcza małe gminy wiejskie z tym sobie nie poradzą. A mamy jeszcze szereg gmin, gdzie nie ma nawet kilometra kanalizacji. To są bardzo duże wyzwania. Jakby pan minister mógł powiedzieć, czy takie symulacje prowadzimy, ile tych środków rzeczywiście potrzebujemy? Tutaj padła bodajże kwota 100 000 000 tys. zł, ale jak ministerstwo to ocenia? Ile, żeby realizować ten program, potrzebujemy środków rocznie i jak z perspektywy ministerstwa to wygląda? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz bym prosiła o głos kolejną osobę – pani Dorota Rejman.

Manager w PZPK Dorota Rejman:

Bardzo dziękuję. Dorota Rejman, Polski Związek Przemysłu Kosmetycznego. Ja pozwolę się odnieść i podziękować też państwu za tę dyskusję i za podnoszenie kwestii kosztów, bo tutaj jak wszyscy siedzimy to zauważamy, że ten element jest jednym z głównych problemów. To, co chciałabym zaadresować z punktu widzenia branży kosmetycznej, że w dyrektywie ściekowej najbardziej problematyczna jest właśnie rozszerzona odpowiedzialność producenta. I to nie z zasady, bo my chcemy płacić za mikrozanieczyszczenia, które emitują kosmetyki, natomiast problemem w tej dyrektywie jest to, że nie jest realizowana zasada „zanieczyszczający płaci”. Niestety to jest element, który bardzo często podnosimy dlatego, że brak realizacji zasady zanieczyszczający płaci, w praktyce będzie skutkowało tym, że nie będzie absolutnie środków finansowych do tego, aby zrealizować wymogi, które stawia dyrektywa.

Jako branża kosmetyczna popieramy cele środowiskowe, które są zawarte w dyrektywie, natomiast idąc za tym, co niedawno opublikowała Komisja Europejska, pokazują dane naukowe i obliczenia, że kosmetyki stanowią jedynie 1,5% całkowitego ładunku zanieczyszczeń w ściekach, a Komisja podała w swojej analizie wpływów, że stanowi to 26%.

Zostały wskazane tylko dwa sektory do realizacji zasady rozszerzonej odpowiedzialności producenta: sektor kosmetyczny i sektor farmaceutyczny. Natomiast, jak wspomniałam, to nie są jedyne sektory zanieczyszczające. Istotne jest – i to też postulujemy – aby odejść od tego podejścia sektorowego, które bazuje na sektorach, a oprócz rozszerzoną odpowiedzialność producenta na faktycznym zanieczyszczeniu i na faktycznych emitujących zanieczyszczenia do środowiska wodnego, bo w innym przypadku jeśli będzie ROP dla ścieków polegał na sektorach, nie będzie pieniędzy na to, aby sfinansować modernizację, monitoring ścieków. Tak, że podkreślamy to państwu. To tyle ode mnie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Tu się znowu kłania taka łatwość przechodzenia do kryteriów podmiotowych, bo nawet jak wskazujemy sektor, to mamy kryterium podmiotowe a nie kryterium przedmiotowe, czyli powiedzmy związki chemiczne czy fizyczne, bo to fizyko-chemiczne są emitowane, a nie to z jakiego źródła one pochodzą. To jest takie ułatwianie sobie, bo łatwiej to administracyjnie uchwycić.

Jeszcze bym prosiła przedstawicielkę sektora farmaceutycznego w tym samym temacie i następnie pan przewodniczący Sałek i pani przewodnicząca Paślawska.

Ekspert Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego – Krajowych Producentów Leków Edyta Kwapich-Lenik:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Edyta Kwapich-Lenik. Mam zaszczyt podczas tego spotkania reprezentować producentów leków – Polski Związek Przemysłu Farmaceutycznego.

Chciałam podkreślić, że kiedy procedowano w procesie legislacyjnym europejskim tę dyrektywę, od samego początku zwracaliśmy uwagę na zasady nieproporcjonalnego i niesprawiedliwego ROP. Akurat na Komisji Ochrony Środowiska też często mówimy o sprawiedliwym ROP. Co prawda troszeczkę w innym zakresie od opakowań, ale jak najbardziej odnosi się to również do uchwalonej dyrektywy.

Korzystając z okazji warto podziękować polskiemu rządowi za wniesienie skargi do Trybunału Europejskiego, który zastrzega właśnie art. 9 wprowadzający rozszerzoną odpowiedzialność producenta tylko i wyłącznie na dwie branże, czyli branżę kosmetyczną i farmaceutyczną. Zresztą tutaj razem z koleżanką z organizacji też wystąpiliśmy na początku tego roku do Ministerstwa Infrastruktury z prośbą o stałą współpracę przy wdrażaniu przepisów tej dyrektywy, biorąc pod uwagę również bezpieczeństwo pacjenta. Dlatego, że musimy wziąć pod uwagę to, że w przypadku ponoszenia dodatkowych kosztów przez branżę farmaceutyczną i szczególnie w kontekście niedoborów i bezpieczeństwa, jak również prac nad autonomią Unii Europejskiej jeżeli chodzi o politykę lekową, wprowadzenie tej dyrektywy może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa lekowego.

Chciałam tutaj też powiedzieć, iż na ten fakt zwrócono uwagę podczas piątkowego posiedzenia Rady do Spraw Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Ochrony Konsumentów, która obradowała w Brukseli pod przewodnictwem pani minister Izabeli Leszczyńskiej. W trakcie

tego spotkania ministrowie zdrowia podkreślali, że należy poprzeć deklarację Komisji Europejskiej, która została wyrażona w Europejskiej strategii odporności wodnej, iż trzeba ponownie przeprowadzić badania, które legły u podstaw opracowania właśnie rozszerzonej odpowiedzialności producenta i ich zdefiniowaniu tylko i wyłącznie dwóch branż, które są odpowiedzialne za zanieczyszczanie ścieków. W tym momencie moja taka serdeczna prośba, aby przedstawiciele polskiego rządu mogli też egzekwować od Komisji Europejskiej wypełnienie tego zobowiązania.

W trakcie tej rady, o której tutaj wspomniałam, ale niektóre państwa członkowskie też apelowały w kontekście bezpieczeństwa pacjenta, aby może właśnie niektóre części tej dyrektywy zawiesić do czasu wyjaśnienia i zbadania rzeczywistego wpływu na dostępność do leków, a szczególnie do tych leków, które są zdefiniowane na liście leków krytycznych.

Chciałam tutaj zadeklarować pełną gotowość do współpracy z Ministerstwem Infrastruktury, jak rozumiem jako wiodącym przy pracach nad wdrożeniem tej dyrektywy. Jest tam wiele wyzwań, które trzeba będzie wypełnić. Nie będę o tym wspominała, bo to już na dalszym etapie. Bardzo dziękuję. Chciałam na te kwestie zwrócić uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Sałek.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Darz Bór! Szanowni państwo, mam takich kilka spostrzeżeń, którymi chciałem się podzielić.

Pierwsza sprawa w odniesieniu tego, co powiedziała Izba. Tak, to jest to, co nam się udało przez ostatnie można powiedzieć 20 lat po wyjściu do Unii Europejskiej, że KPOŚK w różnych odmianach i postaciach został w Polsce realizowany i jest cały czas realizowany. Uważam oczywiście, że na przestrzeni lat to jest naprawdę masz wielki sukces. Oczywiście są takie niedomaganie, o których między innymi mówił minister Siarka, w tych miejscach Polski, gdzie mamy do czynienia z mniej zagęszczoną sytuacją mieszkaniową, ale generalnie cały program oczyszczanie ścieków komunalnych wydaje mi się, że trzeba uznać pozytywnie. To jest zasługa wielu rządów na przestrzeni tych lat, ale jedna sprawa mnie tutaj troszkę zabolowała, panie prezesie, w układzie tych informacji, które pan przedstawiał, a uważam, że powinniśmy się tym chwalić. Patrząc tutaj na przedstawicieli Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej trzeba wspomnieć o tym, że cały wielki sukces związany z gospodarką ściekową i wodno-kanalizacyjną w Polsce, miał także swoje wielkie oparcie w tym wybitnym polskim systemie finansowania ochrony środowiska, który jest oparty o Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i Bank Ochrony Środowiska. Wielu spraw nie tylko w układzie gospodarki wodno-kanalizacyjnej, ale także w powietrzu, w przyrodzie nie udałoby się nigdy, gdyby nie było w Polsce NFOŚ-ów, WFOŚ-ów i także Banku Ochrony Środowiska. Mówię to pod tym kątem, że o ten system finansowania taki jak jest, z różnymi mutacjami, jakie się od czasu do czasu pojawiają, absolutnie trzeba dbać, bo to jest też wielki sukces po okrągłym stole, po 1989 r., że mamy taki system – jak powiedziałem, wyjątkowy w skali Europy i chyba nawet świata.

Innym zmartwieniem jest tutaj, odnosząc to do NFOŚ, – i tu pytanie do pana prezesa Gajdy – czy nie mamy sytuacji takiej, że coraz mniej środków wpływa do Narodowego Funduszu z tytułu kar za korzystanie ze środowiska? Po to był też robiony NFOŚ i WFOŚ-ie, żeby wpływać na poprawę jakości życia i ochrony środowiska w Polsce. Można powiedzieć, że on wypełnia swój cel, ale jednocześnie kolejne pieniądze, które powinny znaleźć w NFOŚ i WFOŚ-ach, one powinny tam się pojawić i być w odpowiedni sposób zagospodarowane. Bo jeśli spojrzymy na wymagania związane z jakością powietrza czy tym, że w 2027 r. ma być implementowana i wdrożona cała dyrektywa, nowa dyrektywa wodno-ściekowa, to pokazuje nam ogromne pieniądze, które będziemy musieli mieć z tego tytułu do dyspozycji jako kraj.

Przechodzę dalej. Pytanie do pani minister albo może do NFOŚ. W jaki sposób my będziemy mogli finansować inwestycje kanalizacyjne ze względu na to, że cały czas w Unii Europejskiej mamy do czynienia z tym, że jest tendencja do przechodzenia na inne mechanizmy finansowania a odchodzenia od dotacji? Przez ostatnie 20 lat gospodarka wodno-ściekowa była jednak w dość intensywny sposób finansowana poprzez dotacje. Pytanie o przyszłość. Jeśli mamy dzisiaj tendencje takie, że jednak Komisja Europejska przechodzi na inne mechanizmy finansowania, czyli ogólnie mówiąc zwrotne, to jest rzeczywiście pewien problem. I to jest moje drugie pytanie.

Mam jeszcze pytanie do branży z Polskiego Związku Przemysłu Kosmetycznego. Państwo mówią – przepraszam, że tak powiem pani prezes – że wasz ładunek w układzie całego ładunku, który jest zrzutem do oczyszczalni, kanalizacji, to jest tylko 1,5%...

Manager w PZPK Dorota Rejman:

Tak.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Moje pytanie jest takie. Jakby pani mogła powiedzieć: co tam jest, co ze strony firm kosmetycznych jest emitowane do kanalizacji? Rozumiem, że to jest mikroplastik, który wzbudza...

Manager w PZPK Dorota Rejman:

Nie.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Jeśli można, dokończę. Jaki jest wsad? To jest poważne pytanie, bo osobiście uważam, że kwestia emisji mikroplastiku ogólnie do środowiska jest rzeczywiście bardzo poważnym problemem w ujęciu wodnym, ale także w ujęciu powietrznym. To jest problem, więc jakby pani mogła jeszcze później odpowiedzieć.

Jeszcze szanowni państwo jedna sprawa, ta skarga do TSUE. Po tym, co powiedziała tutaj pani prezes, to jest tak, że tylko dwa sektory zostały zaskarżone do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskich: farmacja i kosmetyki. Chodzi o to, że to jest inny ROP niż który my ostatnio dyskutujemy albo będziemy dyskutować w najbliższym czasie na jesieni, to jest inna rozszerzona odpowiedzialność producenta niż dzisiaj na komisji sejmowej wielokrotnie o tym mówimy w układzie odpadów. Panie mówią: tam mamy opakowaniówkę, tutaj mamy inny ROP. Jakby też można było troszkę tę sprawę naświetlić? Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Paślawska.

Poseł Urszula Paślawska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Chciałabym się odnieść do zagadnienia odpadów i ścieków, które w żaden sposób nie są monitorowane przez system. Chodzi mi o ścieki pochodzące z jednostek pływających na wodach śródlądowych, w tym rzekach. De facto chciałabym zapytać panią minister, czy mamy jakikolwiek system zarządzania, monitorowania tego typu odpadami? Jak on wygląda? Chciałem zapytać pana ministra Koperskiego, bo pamiętamy również dyskusje w poprzednich latach pana ministra Gróbarczyka, który obiecywał podejście do tematu i wprowadzenie analogicznych do funkcjonujących w niektórych europejskich krajach sposobów chociażby planowania.

Mamy dzisiaj taką sytuację, że susza meteorologiczna staje się faktem i musimy się do niej po prostu przyzwyczaić i nauczyć zarządzać wodą. Ona powoduje obniżenie poziomu wód śródlądowych w rzekach, jeziorach, a stan wód, w związku z brakiem systemu monitoringu zanieczyszczenia tych wód, jest coraz gorszy, co wpływa nie tylko na środowisko, ale przede wszystkim na zdrowie, życie i atrakcyjność kraju, bo przecież ta turystyka wodna jest właściwie uprawiana w większości województw.

Drugie pytanie mam do pana prezesa Gajdy. W kontekście tych danych, które pokazuje nam Agencja i nieustającego systemu czy niezmiennego się systemu tych obiegów zamkniętych. Chodzi mi o szamba. Jaki jest sposób – i tutaj przyłączam się do głosów poprzedników – jakie są możliwości wsparcia małych samorządów? Bo nawet na Warmii i Mazurach znam samorząd, gdzie kanalizacji jest równiutkie zero kilometrów. Są takie samorządy XXI wieku. Oczywiście składa się na to wiele czynników, również niechęć społeczna – tu też możemy sobie uczciwie o tym powiedzieć.

Ostatnie zagadnienie to nawet nie wiem do kogo skierować, ale chodzi mi o wykorzystywanie wody pochodzącej z oczyszczalni wodnych. Wiem, że jest taka możliwość. Ta woda jest wykorzystywana w celach ogrodniczych, co jest bardzo słuszne i bardzo ważne. Czy to jest w jakiś sposób usystematyzowane? Czy jest jakiś system również kontroli epidemiologicznej? Tutaj raczej pytanie jest z takiego cyklu zagadnień, które może prowadzić kiedyś do jakiejś głębszej dyskusji.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Przewodniczący Sałek chciał jeszcze coś uzupełnić i oddam głos pani, następnie zabierze głos pan wiceprezes Gajda.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałem jeszcze poruszyć jedną sprawę. Pytanie do pani minister i pana prezesa Gajdy. Historycznie patrząc mieliśmy w Polsce przez pewien czas taką modę, że przydomowe oczyszczalnie ścieków były rozwiązaniem problemu gospodarki wodno-ściekowej w różnych miejscach. Ja nie mówię o dużym rozdrobnieniu, jakiejś kolonii, siółach rozrzuconych na terenach wiejskich, ale rzeczywiście takie pieniądze z NFOS i WFOS były przez wiele lat inwestowane w przydomowe oczyszczalnie ścieków, a dzisiaj rozumiem, że z tym zaczyna się robić poważny problem. Stąd teraz pytanie: co NFOS i ministerstwo na to na przyszłość? Osobiście uważam, że tylko i wyłącznie właśnie kanalizacja zbiorcza tam gdzie się da to jest kierunek, w który powinniśmy podążać. Pytanie o te przydomowo oczyszczalnie ścieków: jak to było, jak to jest i co na przyszłość? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Raz jeszcze uzupełniając pani Dorota Rejman i kończymy rundę pytań. Rozumiem, że pan prezes Gajda już w rundzie odpowie, tak?

Zastępca prezesa zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Robert Gajda:

Tak.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Bardzo proszę.

Manager w PZPK Dorota Rejman:

Bardzo dziękuję za skierowanie do nas tego pytania. Jest to kluczowe pytanie. To co chciałybyśmy podkreślić i z czego wynika cały problem w kontekście rozszerzonej odpowiedzialności producenta, to fakt, że Komisja błędnie przepisała mikrozanieczyszczenia do dwóch sektorów. Ja tutaj odpowiem za sektor kosmetyczny i powiem państwu na konkretnych przykładach. Zostały nam na przykład przypisane takie substancje jak permetryna. Jest to insektycyd zabijający wszy i roztocza. Jest to substancja oczywiście niestosowana w produktach kosmetycznych. Zostały nam przypisane, jako mikrozanieczyszczenia pochodzące z kosmetyków wprost, substancje, które w naszym rozporządzeniu kosmetycznym są zakazane. Ponadto zostały nam także przypisane, jako że jesteśmy ponoć głównym emitentem, substancje, które są powszechnie stosowane w innych gałęziach przemysłu, na przykład kwas palmitynowy, który jest stosowany w maśle, oliwie, bądź kofeina. Ja państwu podam przykład kofeiny, który jest bardzo obrazowy. Ponieważ my co dzień, państwo również, pijemy kawę prawdopodobnie jedną, dwie filiżanki dziennie kawy. Natomiast kofeina jako składnik kosmetyczny jest stosowany w bardzo niewielkiej ilości produktów kosmetycznych. Powiedzmy jest to jedna czy dwie kategorie produktów głównie dla kobiet i w bardzo niskich stężeniach, na przykład w 1%. Tak więc, my popieramy system rozszerzonej odpowiedzialności producenta, ale podkreślamy to, co również podkreśla Ministerstwo Infrastruktury, że istotne jest zachowanie zasady zanieczyszczający płaci, ponieważ w innym przypadku najwyczejniej w świecie, jak już powiedziałam wcześniej, nie będzie możliwości sfinansowania zarówno modernizacji oczyszczalni ścieków, jak i wszystkich innych elementów, które wymaga dyrektywa.

Są też takie błędy merytoryczne Komisji, do których poniekąd Komisja się przyznała, ponieważ, co mówiła tutaj pani Edyta, w niedawno opublikowanym komunikacie Komisji w sprawie *Water Resilience Strategy* Komisja wprost powiedziała, że należy ocenić i przypisać ponownie mikrozanieczyszczenia, bo one są błędnie przypisane. To jest główny problem i to staramy się tutaj państwu zobrazować.

Natomiast odniosła się także do mikroplastiku, bo to jest także bardzo ważny element dla produktów kosmetycznych i nie tylko. Ponieważ my jako branża zostaliśmy już doregulowani w kontekście mikroplastików 2 lata temu. Od 17 października 2023 r. obowiązuje rozporządzenie, które weszło przez rozporządzenie REACH, które zakazuje stosowania mikroplastiku w produktach konsumenckich, w tym w kosmetykach, i my się do tego rozporządzenia stosujemy już od 2 lat. Mamy zakaz stosowania mikroplastików w kosmetykach.

Tyle ode mnie i bardzo dziękuję, chyba że jeszcze mogę zadać jedno pytanie ostatnie do Ministra Infrastruktury?

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dobrze. Króciutko, żebyśmy zdążyli z odpowiedziami.

Manager w PZPK Dorota Rejman:

To będzie bardzo krótkie pytanie. Chciałabym zapytać, czy Polska przedstawiła swoich przedstawicieli w takich podgrupach roboczych Komisji? Komisja powołała bodajże trzy podgrupy robocze, które pracują nad implementacją dyrektywy na poziomie państw członkowskich. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Następnie runda odpowiedzi i zrobimy drugą rundę pytań tak, żebyśmy zdążyli. Bo nie ma sensu zadawanie pytań, na które nie uzyska się odpowiedzi. Bardzo proszę, pan prezes Gajda.

Zastępca prezesa zarządu NFOŚiGW Robert Gajda:

Może tak. Zaczniemy na temat finansowania. Tak jak wspominał tutaj pan przewodniczący Salek, finansowanie mamy z dwóch źródeł: krajowe i dotacyjne z Unii Europejskiej. Jeżeli chodzi o finansowanie krajowe, to od 2005 r. nie mamy już dotacji. Tam były pożyczki z częściowym umorzeniem. Przeważnie to było 50%. Oczywiście źródło krajowe przede wszystkim pochodziło z tych opłat, o których pan wspominał. One maleją przede wszystkim z jednego względu, że im więcej mamy poprawnych oczyszczalni to wiadomo, że te opłaty są mniejsze. Ale z drugiej strony – co bardziej mnie martwi – to jest Fundusz Dróg Samorządowych. Od 2018 r. Narodowy Fundusz jest objęty specustawą na mocy której musimy rok w rok wpłacać na Fundusz Dróg Samorządowych 1 400 000 tys. zł. Czyli z 1 800 000 tys. zł, które mamy przychodów na funduszu podstawowym, 1 400 000 tys. zł zabiera nam Fundusz Dróg Samorządowych. Oczywiście nie mówię, że ten fundusz nie jest potrzebny. On jak najbardziej jest potrzebny, tylko uważam, że inna instytucja niż Narodowy Fundusz powinna składać się na to działanie, ale niestety jest jak jest. Na tę chwilę jesteśmy beneficjentami tej ustawy i musimy tego przestrzegać.

Jeżeli chodzi o finansowanie z Unii Europejskiej, to od perspektywy POIiŚ – tej pierwszej – tam mieliśmy dotację na poziomie 16 000 000 tys. zł. Na POIiŚ w ostatnim 2014-2020 była to kwota około 8 000 000 tys. zł. W obecnej perspektywie FEnIKS mamy dotację na poziomie 4 000 000 tys. zł. Widać ewidentnie, że ta kwota spada. Tak samo spada też stopień dotacji od 85%, które były wcześniej, do 70% w tej chwili. Zdajemy sobie sprawę, że jednak każdy wkład własny powoduje zwiększenie amortyzacji, a co za tym idzie wyższe ceny. Im więcej dotacji, tym lepiej byłoby dla tej branży. Tutaj dzielam jak najbardziej tę informację z branży, że potrzebna jest każda złotówka. Sytuacja na pewno się poprawia, bo sam też byłem tego świadkiem, gdyż też z tej branży się wywodzę. Ciężko było w poprzednich latach. Jeśli chodzi o zmiany taryf mnie się akurat udało, ale byłem jednym z niewielu, któremu to się powiodło.

Jeżeli chodzi o wsparcie terenów poza aglomeracjami, bo tutaj też była o tym mowa, w tej chwili przygotowaliśmy dwa programy. Do FEnIKS udało nam się obniżyć współczynnik zagęszczenia, bo jak państwo wiecie, przez ponad dekadę obowiązywał współczynnik 120 osób na 1 km². Po dyskusjach z Ministerstwem Infrastruktury i z Wodami Polskimi udało nam się obniżyć ten wskaźnik do 80 osób na 1 km² co spowodowało, że w tej chwili skanalizujemy więcej terenów. To jest w bieżącej perspektywie FEnIKS.

Jeżeli chodzi o działanie poza aglomeracjami, bo jak wiemy FEnIKS jest dla tych przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych, które mają powyżej 15 tys. RLM. Poniżej 15 tys. w tej chwili przygotowany jest program dla działań poza aglomeracjami, on przeszedł już w tej chwili przez wszystkie etapy. W miesiącu lipcu będzie ogłoszony nabór dla tych mniejszych podmiotów, które będą mogły się zgłaszać. Jest również z pieniędzy krajowych, więc będzie to pożyczka, ale z umorzeniem w zależności od zamożności gminy: albo 30% albo 50%, więc na podobnych zasadach jak było wcześniej.

Jeżeli chodzi o przydomowe oczyszczalnie ścieków, które były kiedyś wprowadzone, faktycznie w tej chwili Narodowy Fundusz nie finansuje tego sposobu działania ze względu na to, że mieliśmy przykre doświadczenia. Przede wszystkim w miejscach, gdzie te oczyszczalnie były montowane, było złe przygotowanie badań gleby, bo to musi mieć dobrze przypuszczalna gleba. Często było to na terenach gliniastych, gdzie po prostu zatrzymywały się te nieczystości.

Nie przeprowadzono odpowiednich przeglądów tych kanalizacji. Po prostu ktoś sobie zamontował i nikt raczej do niej nie zaglądał, a tam były obowiązkowe przeglądy raz w roku. Nie było robionych odpowiednich badań, więc po prostu stwierdziliśmy, że w przypadku nie możemy tego finansować.

Jak najbardziej przychyliam się do tego, co mówi branża. Trzeba wspomóc i to dużymi pieniędzmi, bo ta kwota 100 000 000 tys. zł to jest kwota optymistyczna. Ja uważam, że jest to dużo, dużo więcej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister Koperski będzie odnosił do pytań i czy pani minister Sowińska będzie się odnosić do pytań?

Podsekretarz stanu w MI Przemysław Koperski:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo dziękuję za te liczne głosy, które wybrzmiały. Ta dyskusja rozwinęła się bardzo szeroko i wiele z tych elementów warto jest skomentowania. Odniosę się do części z nich, do części pani dyrektor Departamentu Gospodarki Wodnej, która jest razem ze mną. Myślę też, że do części pani minister i współpracownicy pani minister z Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Szanowna pani przewodnicząca, chcę podkreślić, aby to tutaj mocno wybrzmiało, że jeżeli chodzi o tę nową dyrektywę przed Trybunałem Sprawiedliwości, to stanowisko polskie jest jednoznaczne. My jesteśmy przeciwko tym rozwiązaniom, które tam zostały zapisane. Jesteśmy po stronie polskich producentów, jeżeli chodzi o branżę medyczną czy farmaceutyczną i branżę kosmetyczną. Podzielamy to stanowisko, że jest brak proporcjonalności i jest naruszenie zasad równego traktowania. Wybór tylko tych dwóch sektorów jest po prostu niesprawiedliwy i łamie zasadę, która tutaj wybrzmiewała, że zanieczyszczający płaci. Tu jesteśmy po tej samej stronie i będziemy tego stanowiska Polski bardzo mocno bronić. Uważamy, że tak jak słusznie, na co zwracała uwagę pani z Izby, i będziemy dążyć do tego, żeby te koszty były rozprowadzone również na inne sektory, które w myśl tych przepisów, które proponowane są dzisiaj, zostały wyłączone. Bo to może oczywiście też skutkować tym, że branża medyczna, branża kosmetyczna w całej Unii Europejskiej będzie mniej konkurencyjna, a nie chcielibyśmy tego, gdyż jesteśmy ważnym podmiotem dzisiaj, jeśli chodzi o te sektory. Skarga złożona została 10 marca 2025 r. i my, jak powiedziałem, dołączyliśmy w tej sprawie sądowej. Wierzmy, że będzie również refleksja na poziomie Brukseli co do tego, jak te przepisy mają ostatecznie wyglądać.

Były poruszane też kwestie dotyczące środków finansowych, które są niezbędne do tego, co należy zrobić. Pan prezes z Izby Wodociągów i Kanalizacji przedstawiał informacje jakie środki finansowe zostały przeznaczone w ostatnim czasie, a ile tych środków finansowych potrzeba. My na dzień dzisiejszy jesteśmy w trakcie aktualizacji krajowego programu. Myślę, że po tej aktualizacji będziemy trochę bliżej określenia, jakie są nasze potrzeby, ale na pewno nie jesteśmy w stanie ich precyzyjnie określić. To będą pewne szacunki. Wiemy, że tutaj tych środków finansowych na pewno będzie potrzeba sporo zaangażować i też mamy świadomość tego, jaka jest perspektywa. Pewne zobowiązania są kroczące. Część w krótkim terminie, reszta w perspektywie 10-15 lat i na pewno musimy dzisiaj o tym myśleć. Są pewne pomysły na realizację ale na pewno bardzo ważnym podmiotem, który może wspierać te działania – tak jak do tej pory – jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, są wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, ale i fundusze europejskie.

Mamy świadomość tego jakie są wyzwania i mamy również świadomość tego jak często niesprawiedliwie był traktowany sektor, czy jak były niesprawiedliwie traktowane samorządy, jeśli chodzi o określanie tej polityki taryfowej, na co słusznie pan zwrócił uwagę, a pani poseł potwierdziła, że w tych latach poprzednich 2015-2023, czy może bardziej 2017-2023, kiedy były konstytuowane Wody Polskie i miały uprawnienia w tym zakresie, że dochodziło do szeregu nieprawidłowości, zresztą co potwierdzają również raporty Najwyższej Izby Kontroli i innych jednostek kontrolnych, a sytuacja tych samorządów dzisiaj jasno na to wskazuje. Te zaniedbania dzisiaj skutkują tym, że ten ciężar, który spoczywa na gminach, przedsiębiorstwach wodociągo-wo-kanalizacyjnych jest większy a tych wyzwań jest sporo, bo pozostała nam do zrealizowania w pełni I dyrektywa i II dyrektywa i do tego jeszcze inne zobowiązania, które ciążyą na Polsce. To tak pokrótce.

Jeżeli chodzi o jednostki pływające, bardzo dziękuję pani przewodnicząca za ten sygnał. To też jest pokłosie spotkań z samorządowcami, przede wszystkim z Warmii i Mazur w tym

zakresie, którzy przygotowali propozycje rozwiązań legislacyjnych. Obecnie w departamencie właściwym do tych spraw są prowadzone wstępne analizy w tym zakresie, ale jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to ja tutaj już zapisałem i odniosę się na piśmie, żeby precyzyjnie określić na jakim jest to etapie. Pewne doświadczenia, chociażby z jednostek pływających na morzach są już stosowane w Polsce i wydaje się, że jest tutaj ta przestrzeń, żeby podobne rozwiązania legislacyjne stosować również dla jednostek jeśli chodzi o żeglugę śródlądową.

W kilku słowach jeszcze pani dyrektor chciałaby uzupełnić, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Wodnej Ministerstwa Infrastruktury Edyta Tużnik-Kosno:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, była podniesiona sprawa wody szarej. Nie ukrywam, że w tej sytuacji, kiedy mamy suszę hydrologiczną, kiedy mamy duże problemy z wodą, każda kropelka wody jest absolutnie bardzo cenna. Niestety nie ma konkretnych uregulowań prawnych to, co zresztą pani przewodnicząca zauważyła, i faktycznie po prostu kwestia przebadania czy ta woda jest bezpieczna do dalszego używania, na pewno byłaby bardzo istotna. Oczywiście już w tym momencie są pewne inicjatywy czy to stosowania obiegów zamkniętych, czy też stosowania takiej wody szarej, która nie pochodzi z toalet, do ponownego wykorzystania i na pewno jest to dobry kierunek, żeby w tym momencie ten temat rozważyć i spróbować się nad nim tak naprawdę poważnie pochylić i spróbować ewentualnie uregulować. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Pani minister Anita Sowińska. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dziękuję pani przewodnicząca. Króciutko się odniosę, bo rzeczywiście już na większość pytań odpowiedziano. Jeszcze wrócę do pytania pana posła Sałka o mechanizmy finansowania. Dziękuję też za docenienie roli Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Rzeczywiście jest ona ogromna w ochronie środowiska. Tutaj chciałabym zaznaczyć, że to nasze zgłoszenie do TSUE co do zasady oczywiście nie podważa zasady zanieczyszczający płaci, tylko że ta zasada musi być sprawiedliwa. My podważamy ten udział 80% dla przemysłu kosmetycznego i farmaceutycznego. Przy czym dodam jeszcze, że tutaj chodzi o oczyszczalnie dla dużych miast powyżej 150 tys. mieszkańców, czyli tego oczyszczania czwartorzędowego.

Jeżeli chodzi jeszcze o pytanie też pana posła Sałka o przydomowe oczyszczalnie mimo, że to nie jest w gestii Ministerstwa Klimatu i Środowiska, to my nie podważamy zasadności. Jeżeli dom jest oddalony, jest w jakiejś odległości, to oczywiście te oczyszczalnie przydomowe mogą działać. Tutaj jest kwestia tego, jak one działają i czy są dobrze używane, czy są stosowane bakterie itd. Oczywiście w miejscowościach zabudowanych najbardziej korzystna jest ta kanalizacja zbiorcza.

Jeszcze odniosę się również do tych zanieczyszczeń z żagliówek i z motorówek. Tutaj też oczywiście dostrzegamy ten problem. Nie jest to w gestii Ministerstwa Klimatu i Środowiska, bo, jak wspomniałam, z definicji wynika, że nie są to odpady. Natomiast Ministerstwo Klimatu i Środowiska stoi na stanowisko, że tutaj również powinno stosować się zasadę zanieczyszczający płaci, czyli powinni płacić za to korzystający z tych żagliówek i motorówek. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

To jest ciekawe. Rozumiem, że my nie znamy skali tych zanieczyszczeń, nie ma systemu...

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Ja nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Proszę mi pozwolić dokończyć. Rozumiem, że nie znamy dzisiaj skali, nie ma systemu monitoringu. Jest system oczywiście karania w przypadku zanieczyszczenia na drogach śródlądowych, bo tutaj jest rozporządzenie ministra. Wydaje się, że tak jak gminy mają obowiązek kontrolowania chociażby sposobu użytkowania szamb, to warto by było wskazać, kto powinien systemowo kontrolować system oddawania tego typu zanieczyszczeń. Ja widzę tu lukę. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Tutaj chciałabym wyjaśnić, że oczywiście stan jakości wód jest kontrolowany przez laboratorium GIOŚ i również żagłówki są kontrolowane, tylko to nie jest w gestii ani Ministerstwa Infrastruktury, ani w gestii Ministerstwa Klimatu. To jest chyba żegluga śródlądowa. Przepraszam, możemy odpowiedzieć na piśmie. Oczywiście sprawdzimy to międzyresortowo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

To nie jest żegluga śródlądowa. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Inspekcji Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska Grzegorz Lubowiecki:

Wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska nie badają kwestii nieczystości ciekłych powstających na żagłówkach. Nie mamy kompetencji.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Ale wodę badają.

Zastępca dyrektora departamentu GIOŚ Grzegorz Lubowiecki:

Wody mogą ewentualnie badać. Dlatego mówimy, że tutaj nie jest to w zakresie MKiŚ i GIOŚ. To nie jest w naszej właściwości.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Ale rozumiem, że pani minister dostrzega problem braku w ogóle właściwości?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Nie, jest to problem zanieczyszczenia z żagłówek...

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Kto jest właściwy do badania tego, monitorowania?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Odpowiemy na piśmie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dobrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Na pewno jest odpowiednia komórka.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dobrze, oczywiście. Bardzo proszę jeszcze ostatnie głosy: pan Małyszko, pan Piotrowski i później panowie.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Dziękuję bardzo. Adam Małyszko, Forum Recyklingu Samochodów. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, recykling pojazdów jest uwarunkowany dyrektywą stałą recyklingu, rozporządzeniem, gdzie mamy zapewnić bezpieczeństwo wód opadowych, które spadają na magazynowane pojazdy oczekujące na demontaż. To jest uregulowane. Natomiast w ostatnim czasie pojawiły się takie interpretacje urzędów, że żąda się od nas w przypadku kolejnej inwestycji na przykład budynku magazynowego, ażeby zapewnić oczyszczanie wód opadowych z dachu. Chciałam zapytać, czy jest jakaś podstawa prawna do takiego żądania wydając warunki zabudowy? To są dodatkowe koszty, wydaje mi się zbędne, do oczyszczania wody opadowej. No, chyba, że powietrze jest tak zanieczyszczone, że ta woda opadowa również jest bardzo mocno zanieczyszczona, ale wprowadzając tę wodę do separatorów pogarszamy jej stan a nie polepszamy. Taka jest moja ocena. Są takie sugestie z niektórych województw, a właściwie żądanie. Czy to dlatego, że my nazywamy się stacją demontażu? Jest to instalacja, a tak z nadgorliwością, bezmyślnością żąda się separatorów do wód opadowych z dachu magazynu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Waste Free Oceans Filip Piotrowski:

Filip Piotrowski, Waste Free Oceans. Dwie kwestie. Po pierwsze, chciałbym się zgodzić z tą kwestią ROP, że tutaj jest ewidentnie niesprawiedliwa interpretacja przez Komisję.

Szczególnie, że sama Komisja zamówiła raport w Europejskiej Agencji Środowiska w 2022 r. z którego wynika, że do 36% mikroplastik, który trafia do wód, to jest mikroplastik pochodzący z tekstyliów. Wydaje się, że w ramach tych prac nad ROP powinno się też prawdopodobnie na poziomie Unii Europejskiej – to jest moja prośba wielka do ministerstwa – uwzględnić ten fakt w kontekście projektowania ROP dla tej branży, w znacznym stopniu dla fast fashion, czyli tekstyliów tanich sprowadzanych spoza terenów Unii Europejskiej stworzonych głównie z tworzyw, bo to one generalnie generują najwięcej zanieczyszczeń, jeśli chodzi o wodę. To taka techniczna kwestia.

Druga kwestia taka techniczna odnośnie do tego, o co pani przewodniczą Pasławska pytała, jeśli chodzi o zanieczyszczenie wód z jednostek pływających. Myślę, to jest kwestia niestety warunków technicznych dopuszczania tych jednostek do użytkowania, czyli czegoś co w Polsce, po pierwsze, chyba jest zupełnie nieuregulowane, a mówię to z doświadczenia jako armatora morskiego jachtu. Nikt tego nie sprawdza, nikt tego nie weryfikuje i nie ma też żadnych warunków technicznych, jeśli chodzi o rozwiązania sanitarne. Być może to jest ta luka, którą należałoby zmienić.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Ostatnie dwa głosy. Bardzo proszę, proszę się przedstawić. Proszę przyłożyć pastylkę do mikrofonu.

Przedstawiciel Unii Miasteczek Polskich Stanisław Bodys:

Dziękuję bardzo za pomoc. Stanisław Bodys, Unia Miasteczek Polskich. Garść informacji z polskiej prowincji, już krótko. Bezwzględnie jako samorządy po prostu apelujemy o zdjęcie gorsetu „Wód Polskich” nad tworzeniem taryf. Bezwzględnie jest to potrzebne i wcale tutaj nie ma zagrożenia jakiegoś skokowego wzrostu cen. Musi być balans. My jako samorządy to wiemy, szczególnie tam gdzie są zakłady budżetowe. Tutaj się wypowiadał przedstawiciel, który reprezentuje spółki wodno-ściekowe, ale mamy tę świadomość w zakładach budżetowych, gdzie jest bardzo duża zagłada w Polsce lokalnej w małych miastach i gminach. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Zdecydowanie wymaga rozwiązania sprawa zwiększenia środków na gospodarkę wodno-ściekową, szczególnie ściekową. To też padło tutaj na Komisji. Na terenach wiejskich, małomiasteczkowych tylko 40%. Tutaj był wysiłek wielu rządów, jak ktoś tutaj wspominał, ale kierunek powinny być taki, że musimy przyspieszyć ze znalezieniem środków na to.

Trochę smutne jest oczywiście, że samorządy będą musiały sobie radzić, że właśnie kończą się te środki bezzwrotne, bo to jest clou dla małych samorządów, szczególnie ze skromnymi budżetami i niewątpliwie to jest duże wyzwanie, tak jak wyzwania dla małych samorządów z zakładami budżetowymi – często to i gminy prowadzą – jest wdrożenie dyrektywy ściekowej i wodnej co do jakości wody. Niewątpliwie to bardzo duże wyzwanie. Tutaj apelujemy o taką promocję dobrej informacji, bo jeszcze to jest słabo znane w Polsce lokalnej. Promocja informacji – niewątpliwie bardzo duże przedsięwzięcie dla osób i jednostek, które będą to wdrażać w Polsce lokalnej.

Kolejna sprawa to jest kwestia związana z ROP. Jako samorządy powiem, że bardzo życzliwie przyjęliśmy ostatnią propozycję Ministerstwa Klimatu i Środowiska z regulacjami dotyczącymi ROP i z nadzieją na dalsze dobre procedowanie. Ja tu słyszę głosy różnych branż oczywiście, ale drodzy państwo musimy wiedzieć, że wszyscy mieszkamy w jakimś samorządzie, w jakiejś wspólnotce. Oczywiście powinien być jeszcze wyprzedzający system kaucyjny, ale jest jak jest. Jak najszybsze wprowadzenie ROP musi wspierać gospodarkę odpadową, segregację w gminach. To też jest bardzo dla nas ważne. Wobec rosnących kosztów system ten może wspierać, bo nie mówimy, żeby finansować tylko wspierać. To rozwiązanie, które ministerstwo zaproponowało, to jest dobry kierunek i będziemy jako samorządy dyskutować, wspierać.

Państwa, jako przedstawicieli parlamentu, też prosimy tutaj, aby to procedowanie było w takim tempie, żebyśmy mogli w przyszłym roku już mieć jakąś agendę do wprowadzenia systemu ROP.

Jeszcze państwu powiem, pewnie gdzieś tam w swoich wspólnotach lokalnych słyszeliście o takich problemach, które dotyczą jakości wody i odprowadzania ścieków. Tutaj padała już kwestia zagospodarowania odpadów. Otóż mamy w Polsce lokalnej, ale nie tylko, problem z lokalizacją biogazowni, biometanowni. Strasznie dużo protestów, irracjonalnych często, jest przy lokalizacji takich instalacji. To jest też dla nas zadanie: pokazywanie dobrych przykładów. To powinna być wspólna praca, ośmielam się mówić: nas i parlamentarzystów dla środowiska. To kolejna sprawa.

Myślę, że równoległe do tego, żeby zwiększać środki na budowę, uzupełnianie tej kanalizacji, w szczególności na terenach wiejskich, małomiasteczkowych, my nie możemy też zapominać o modernizacji już istniejących sieci, w szczególności wodociągowej ale i kanalizacyjnej. Tak, że nakładają nam się tutaj różne zadania. I na koniec takie życzenie nie sołtysa ale burmistrza: zwiększanie środków nieustanne, bo to nam pozwoli, żeby ten dystans do tego, co chcemy mieć w środowisku, zmniejszać jeśli chodzi o odprowadzanie ścieków. Dziękuję za wysłuchanie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, ostatni głos.

Prezes AWOŚ Romuald Lenkajtis:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicza, szanowni państwo, króciutko odniosę do kilku kwestii, które tu padły a zahaczały też o...

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Króciutko bardzo proszę.

Prezes AWOŚ Romuald Lenkajtis:

Bardzo krótko. Co do ROP – rozszerzonej odpowiedzialności producentów wynikającej z dyrektywy ściekowej, my rozumiemy wszelkie wątpliwości, które się tutaj pojawiają. Natomiast mamy zastrzeżenie co do samej treści tych uwag do Trybunału Sprawiedliwości, ponieważ one dotyczą tylko art. 9. Część wniosków niestety tak brzmi a mogą prowadzić do tego, że jeżeli uchylony by został art. 9, to zobowiązania z art. 8 w zakresie IV stopnia oczyszczania na krajach członkowskich pozostaną a nie zostanie zapewnione rzetelne źródło ich finansowania. Tak więc, my jako branża zostaniemy z tym problemem. Przy problemach taryfowych będzie to przerzucone w koszty oczyszczania ścieków w taryfach na mieszkańców. Taki jest głos branży w całej Unii Europejskiej. Więc ten nasz głos nie jest wymierzony przeciwko państwa branżom. Prosimy też o zrozumienie, tylko formuła, w której to się zadziało brzmi jednoznacznie. Nie mówi wyłączmy art. 8 czyli IV stopień i art. 9, który ma dofinansować, tylko wyłączmy art. 9, czyli zostajemy ze zobowiązaniami w zakresie zgodności z art. 8 (IV stopienia czyszczenia, nowe instalacje i ich eksploatacja), ale bez źródła finansowania. I to budzi nasze ogromne obawy jako branży w całej Europie. Prosimy też o zrozumienie tego podejścia i to też może jest przestrzeń do jakiejś dyskusji między nami. My chętnie się w każdą dyskusję na ten temat włączymy.

Co do uwag pani minister, że dotyczy to tylko największych oczyszczalni – obowiązkowo tak w pierwszym rzucie, ale należy pamiętać, że mamy analizę ryzyka, z której te zobowiązania będą wynikały dla oczyszczalni między 10 tys. a 150 tys. RLM. Dziś przy tym stanie analityki, którą mamy w zobowiązaniach GIOŚ (krajowych zobowiązanych) my nie mamy wiedzy na ten temat, co wykaże analiza ryzyka, która ma już być w niedługim czasie zrobiona, bo to nie jest jakiś zbyt długi horyzont czasowy na tę analizę ryzyka. Jest to bardzo krótki termin i zwracam państwu na to uwagę, że to będzie termin, który zapada bardzo szybko, szybciej niż samo wdrożenie, czyli implementacja do przepisów krajowych.

Co do pytania pani przewodniczącej o wykorzystanie wody ze ścieków, odniosę się prosto. Jest rozporządzenie Unii Europejskiej z 2020 r. w sprawie minimalnych wymogów dotyczących ponownego wykorzystania wody. Odnosi się ono bezpośrednio do regulacji w zakresie nawadniania i rolnictwa, więc to jest ograniczony zakres. My, jako Izba, bardzo chętnie się włączymy w szersze podejście do odzysku wody, ponieważ widzimy różne możliwości w zakresie przemysłu, mycia dróg.

W Krakowie realizujemy mycie dróg ściekami oczyszczonymi w granicach prawa wodnego na tyle, na ile nam ono pozwala. Da się te rzeczy realizować. Natomiast wypadałoby zrobić do tego rozsądne ramy prawne, rozciągnąć to na różne gałęzie przemysłu. Są fajne przykłady wykorzystania ścieków oczyszczonych w zakładach przemysłowych do różnych celów technologicznych. Naprawdę bardzo interesujące rzeczy. Często bariera prawna chociażby rozporządzenia OOS blokuje budowę, bo mamy do czynienia z niezdefiniowanym medium, które definiuje się jak ścieki, a są to ścieki oczyszczone, dla których znowu wchodziły w decyzje środowiskowe bardziej zaawansowane: raport oddziaływania itd. Tak, że to ten element, w który my, jako Izba, bardzo chętnie się włączymy. Prowadzimy teraz taki program badawczo-rozwojowy międzynarodowy właśnie w zakresie szerokiej możliwości wykorzystania ścieków oczyszczonych z oczyszczalni.

Nie ma już pana przewodniczącego Sałka. Odnosnie przydomowych oczyszczalni ścieków, na poziomie aglomeracji, czyli w zakresie dyrektywy ściekowej prowadzone są obecnie prace

nad aktami implementacyjnymi, między innymi w zakresie indywidualnych systemów, w tym też pewnie i przydomowych oczyszczalni ścieków. Te prace trwają. My jako Izba jesteśmy zaangażowani na bieżąco. Jeśli będzie potrzeba przedstawić państwu jakieś nasze podejście, czy jak to widzimy, to nie ma problemu. Akty mają dotyczyć wprost projektowania, budowy i eksploatacji tak, aby wykluczyć te zagadnienia, o których wspominał między innymi prezes Gaida, czyli kwestii lokalizowania oczyszczalni przydomowych w niewłaściwych gruntach, bez badań itd. W kilku krajach europejskich są te rzeczy dość fajnie rozwiązane i wszystko zmierza w tym kierunku, żeby ten akt implementacyjny poszedł w rozsądnym kierunku, takim mocno merytorycznym, technicznym, jak się dzisiaj wydaje.

Na koniec powiem jeszcze raz, że Izba Gospodarcza „Wodociągi Polskie” jest gotowa do współpracy przy wszelkich działaniach dotyczących dyrektywy ściekowej, bo jest to dla nas akt, który tak naprawdę będzie nam układał funkcjonowanie branży przez najbliższych 20 lat. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Temat został niewyczerpany. Na pewno będziemy wracać, na pewno w niedługim czasie przy dyskusji o ROP i pewnie o kaucej również. Bardzo proszę przyglądać się porządkowi posiedzeń Komisji. Zaprosimy również państwa na Komisję. Wnioski dotyczące oddania w pełni samodzielności gminom w kontekście kreowania ceny są bardzo ważne i trzeba je odnotować i wziąć pod uwagę. Z całą pewnością będziemy procedować Prawo wodne, nie wiem w jak długim czasie, ale jest zapowiedź. W związku tym to będzie też ten czas, kiedy będzie można przedstawiać konkretne normy prawne i szukać dla nich większości.

Bardzo dziękuję państwu ministrom, bardzo dziękuję gościom, paniom i panom posłom za dyskusję. Zamykam posiedzenie Komisji.